

Mirosław Ponczek

"Szkice z dziejów kultury fizycznej", Marek Ordyłowski, Zielona Góra 2005 : [recenzja]

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 36-38

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Właśnie sport, obok wcześniej opisywanego wychowania fizycznego, zajmuje ważne miejsce w pozycjach obu Autorów.

W tym miejscu mam pewien niedosyt, gdyż informacje z tego kręgu podane są często ogólnikowo, bez zaakcentowania ciągle wzrastającego znaczenia Igrzysk wszelkiego typu niepełnosprawności. W końcu Alma Mater dwóch Pań – auterek i piszącego te słowa, to uczelnia śp. mistrza olimpijskiego z 1996 roku Wojciecha Kikolskiego i aktualnie studiujących medalistów olimpijskich z Sydney w 2000 roku w lekkoatletyce i pływaniu.

Może jednak Krystyna Gawlik i Anna Zwierzchowska przymerzają się do następnej pozycji dotyczącej sportu olimpijskiego w grupie zawodników niepełnosprawnych.

Na dzień dzisiejszy polecam lekturę trzech mini-monografii, które z całą pewnością stanowią wartościowy tryptyk w grupie publikacji związanych z aktywnością fizyczną osób niepełnosprawnych.

dr hab. Janusz Iskra prof. AWF

Kierownik Katedry Sportów Indywidualnych



Marek Ordyłowski :
Szkice z dziejów kultury fizycznej.
Uniwersytet Zielonogórski,
Zielona Góra 2005.

Środowisko naukowe historyków kultury fizycznej Polski, obdarowane zostało w 2005 roku kolejnym opracowaniem zwartym – dawniej wrocławskiego, a obecnie zielonogórskiego – badacza dziejów najnowszych, prof. Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Marka Ordyłowskiego¹.

Recenzowana praca jest zbiorem publikowanych wcześniej przez Autora, interesujących artykułów z historii kultury fizycznej, zamieszczonych m.in. w „Życiu Akademickim”, a przeznaczonych

¹ Osiem lat temu wydał on w Wydawnictwie AWF Wrocław, ceniony przez studentów i historyków kultury fizycznej podręcznik, „Historia kultury fizycznej (starożytność – oświecenie)”, Wrocław 1997, natomiast przed pięcioma laty opublikował wspólnie z Andrzejem Ostrowskim opracowanie zwarte „1000 lat wrocławskiego sportu”. Oficyna Wydawnicza „Sudety”, Wrocław 2002.

głównie dla studentów oraz młodszych pracowników nauki (zarówno w uniwersytetach, jak i akademiach wychowania fizycznego czy też uczelniach o zbliżonym profilu studiów).

Opiniowane przeze mnie opracowanie prof. M. Ordyłowskiego jest staranie opublikowane drukiem w twardej, kolorowej (żółtej) okładce, z zachowaniem koniecznych reguł wydawniczo-edytorskich i metodologicznych (spis treści, wstęp, 27 wątków tematycznych, czy jak kto woli, niewielkich rozdziałów wraz z wykazem literatury).

Struktura „rozdziałowa” pracy może być zarówno jej atutem, jak i drobnym „niedociągnięciem”. Mam tu na myśli – zgłaszane przez studentów i niektórych historyków kultury fizycznej – nadmierne rozdrobnienie zagadnień, liczące prawie 30 bloków problemowych (od medycyny starożytnego Egiptu i antycznych Indii, po wybrane kwestie z historii „Sokoła” we Wrocławiu” i sprawę dotyczącą „bierutowskich” obchodów 60-lecia urodzin Prezydenta Polski” z lat 1947-1952). Na uwagę w pracy zasługuje ciekawy problem badań w resortach kultury fizycznej, trafnie określonych przez prof. Marka Ordyłowskiego, jako „ucho i ręka władzy ludowej w sporcie polskim 1945-1989”. Co zatem dla jednych jest minusem, dla drugich, może być wartością pozytywną, a więc istotnym atutem w prezentowanej książce.

Oryginalnymi wątkami tematycznymi recenzowanego przeze mnie opracowania prof. M. Ordyłowskiego są jego partie poświęcone na przykład bractwom kurkowym lub tradycji kultury fizycznej we Wrocławiu i ruchowi higienicznemu w Europie, również roli Wilhelma Harnischa w narodzinach gimnastyki we Wrocławiu. Ciekawy jest też szkic poświęcony Sławomirowi Praussowi, „zapomnianemu” olimpijczykowi oraz fragment dotyczący stalinizmu w sporcie. O tej kwestii Autor opracowania pisał w jednym z tomów XVI Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu (15-18.IX. 1999)².

Prof. M. Ordyłowski słusznie zauważa w rozdziale XXIII pod tytułem „Sport państwowy – sport zawodowy. Lata 50. w rozwoju sportu w PRL”, że „(...) wzrastająca popularność widowisk sportowych przyciągających masy widzów, spowodowała zainteresowania nimi, ważnych grup, widzających możliwości wykorzy-

² Zob. *Przełomy w historii XVI Zjazd Historyków Polskich*. Wrocław 15-18.IX. 1999. *Pamiętnik*. T 3, cz. 3. Wydawnictwo Marszałek, Toruń 2004, s. 477-487.

stania sportu dla realizacji własnych celów ekonomicznych, politycznych, ideologicznych czy też wojskowych³. Nadmienmy w tym miejscu, że instrumentalizacja kultury fizycznej była w tym czasie w Polsce regułą. Zjawisko heteroteliczności w ówczesnym sporcie i wychowaniu fizycznym było atrybutem (moim zdaniem nader negatywnym) tamtej władzy.

W innej partii swego opracowania, prof. M. Ordyłowski słusznie podkreśla, że „(...) meldunki – o wykonaniu zobowiązań podejmowanych w związku z urodzinami Bolesława Bieruta (...)”, były przygotowaną i z góry zaplanowaną kampanią ideologiczno-polityczną (dopisek – Mirosław Ponczek)⁴.

Kończąc krótką opinię na temat omawianej książki prof. M. Ordyłowskiego, stwierdzam z całą stanowczością, że stanowi ona niezwykle wartościowy przyczynek do dziejów najnowszej historii kultury fizycznej Polski. Opracowanie to polecam więc studentom w uniwersytetach i słuchaczom akademii wychowania fizycznego, przede wszystkim zaś, badaczom dziejów najnowszej historii kultury fizycznej.

dr hab. Mirosław Ponczek prof. AWF
Kierownik Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej

³ Cyt. za M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, op. cit., s. 145.

⁴ Cyt. za M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów ...*, s. 178.